

środa, 16.10.2024

PATRONKA ŚLĄSKA - ŚWIĘTA JADWIGA - KSIĘŻNA, MAŁŻONKA KSIĘCIA HENRYKA POBOŻNEGO



Jadwiga urodziła się między 1174 a 1180 rokiem na zamku nad jeziorem Amer w Bawarii jako córka hrabiego Bertolda VI i Agnieszki Wettyńskiej, hrabiów Andechs, którzy tytułowali się również książętami Meranu (w północnej Dalmacji) i margrabiami Istrii. Miała czterech braci i trzy siostry. Jedną wydano za Filipa, króla Francji, drugą za Andrzeja, króla Węgier (była matką św. Elżbiety), trzecia wstąpiła do klasztoru. Jadwiga otrzymała staranne wychowanie najpierw na rodzinnym zamku, potem zaś w klasztorze benedyktynek w Kitzingen nad Menem (diecezja Würzburg), znanym wówczas ośrodkiem kulturalnym. Do programu ówczesnych szkół klasztornych należała nauka łaciny, Pisma Świętego, dzieł Ojców Kościoła i żywotów świętych, a także haftu i malowania, muzyki i pielęgnowania chorych.

W roku 1190 Jadwiga została wysłana do Wrocławia na dwór księcia Bolesława Wysokiego, gdyż została upatrzona na żonę dla jego syna, Henryka. Miała wtedy prawdopodobnie zaledwie 12 lat. Data ślubu nie jest bliżej znana. Możliwym do przyjęcia jest czas pomiędzy rokiem 1186 a 1190. Jako miejsce ślubu przyjmuje się zamek Andechs, chociaż nie jest też wykluczone, że było to we Wrocławiu lub Legnicy. Henryk Brodaty 8 listopada 1202 r. został panem całego księstwa. Rychło też udało mu się do dzielnicy śląskiej dołączyć dzielnicę senioratu, czyli krakowską, a także znaczną część Wielkopolski. Dlatego figuruje on w spisie władców Polski.

Henryk i Jadwiga stanowili wzorowe małżeństwo. Mieli siedmioro dzieci: Bolesława (ur. ok. 1194), Konrada (1195), Henryka (1197), Agnieszkę (ok. 1196), Gertrudę (ok. 1200), Zofię (przed 1208) i najmłodsze, nieznanie z imienia dziecko, ochrzczone w okresie Bożego Narodzenia na zamku w Głogowie w 1208 roku, które prawdopodobnie wkrótce zmarło (według niektórych źródeł był to syn Władysław). Krótko żyło kilkoro dzieci Jadwigi: Bolesław zmarł pomiędzy 1206 a 1208 r., zaś Konrad w 1213 roku. Podobnie dwie córki: Agnieszka i Zofia zostały pochowane przed 1214 rokiem. Tak więc w okres pełnej dojrzałości weszli tylko Henryk i Gertruda.

Ostatnich 28 lat pożycia małżeńskiego małżonkowie przeżyli wstrzeźliwie, związani ślubem czystości zawartym uroczyscie w 1209 roku przed biskupem wrocławskim Wawrzyńcem. Jadwiga miała w chwili składania tego ślubu około 33 lat, a Henryk Brodaty ok. 43 (na pamiątkę tego wydarzenia Henryk zaczął nosić tonsurę mniszą i zapuścił brodę, której nie zgolił aż do śmierci). Na dworze wrocławskim powszechnie były zwyczaje i język polski. Jadwiga umiała się do nich dostosować, nauczyła się języka i posługiwała się nim. Jej dwór słynął z karności i dobrych obyczajów, gdyż księżna dbała o dobór osób. Macierzyńską troską otaczała służbę dworu. Wyposażyła wiele kościołów w szaty liturgiczne haftowane ręką jej i jej dwórek. Do dworu księżnej należała również niewielka grupa mężczyzn duchownych i świeckich. Księżna bardzo troszczyła się o to, aby urzędnicy w jej dobrach nie uciskali poddanych kmieci. Obniżyła im czynsze, przewodniczyła sądom, darowała grzywny karne, a w razie klęsk nakazywała mimo protestów zarządców rozdawać ziarno, mięso, sól itp. Zorganizowała także szpitalik dworski, gdzie codziennie znajdowało utrzymanie 13 chorych i kalek (liczba ta miała symbolizować Pana Jezusa w otoczeniu 12 Apostołów). W czasie objazdów księstwa osobiście odwiedzała chorych i wspierała hojnie ubogich.

Jadwiga popierała także szkołę katedralną we Wrocławiu i wspierała ubogich zdolnych chłopców, którzy chcieli się uczyć. Starła się także łagodzić dolę więźniów, posyłając im żywność, świece i odzież. Bywało, że zamieniała karę śmierci czy długiego więzienia na prace przy budowie kościołów lub klasztorów. Jej mąż chętnie na to przystawał. Była jednak tak delikatna wobec Henryka, że zawsze to jemu zostawiała ostateczną decyzję. Dlatego to jego podpis figuruje przy licznych dekretach fundacji.

W swoim życiu Jadwiga dość mocno doświadczyła tajemnicy Krzyża. Przeżyła śmierć męża i prawie wszystkich dzieci. Jej ukochany syn, Henryk Pobożny, zginął jako wódz wojska chrześcijańskiego w walce z Tatarami pod Legnicą w 1241 r. Narzeczony jej córki Gertrudy, Otto von Wittelsbach, stał się mordercą króla niemieckiego Filipa, w następstwie czego zamek rodzinny Andechs

zrównano z ziemią, a Ottona utopiono w Dunaju. Po tych strasznych wydarzeniach Gertruda nie chciała wychodzić za mąż za kogo

innego. Po osiągnięciu odpowiedniego wieku wstąpiła w 1212 roku do klasztoru trzebnickiego, ufundowanego dziesięć lat wcześniej przez jej rodziców